

## KORONAWIRUS "ATAKUJE" WŁOSKIE WIĘZIENIA. ZAMIESZKI W 27 JEDNOSTKACH

---

Włochy cały czas zmagają się z epidemią choroby wywołanej przez rozprzestrzeniający się koronawirus (SARS-CoV-2) i jednocześnie muszą poradzić sobie z niestabilnością we własnym systemie penitencjarnym. W całym kraju dochodzi bowiem do zamieszek osadzonych, którzy nie zgadzają się z restrykcjami związanymi z epidemią koronawirusa. Także w Polsce pojawiają się już głosy, że należy dokładnie analizować kwestię izolacji zakładów karnych od środowiska zewnętrznego na wypadek eskalacji epidemii.

Włoski system penitencjarny boryka się z falą zamieszek wywołanych przez osadzonych, którzy nie zgadzają się z polityką państwa dotyczącą restrykcji wokół epidemii koronawirusa SARS-CoV-2. Działania mające na celu zabezpieczenie osadzonych przed transmisją wysoce zaraźliwego wirusa obejmują już izolację osób, które zamierzały odwiedzić więźniów. Spotkało się to z wystąpieniami samych osadzonych, ale również rodzin i bliskich, którzy protestowali przed jednostkami penitencjarnymi. Znaczne ograniczenia dotyczą także osób odbywających swoje wyroki w trybie półotwartym, a więc mogących wychodzić z zakładu karnego.

W sumie, do zamieszek miało dojść w 27 placówkach penitencjarnych w całym kraju. Podczas protestów pojawiają się hasła dotyczące ogłoszenia amnestii, pozwalającej opuścić więzienia przez jak największą grupę osób. Należy jednocześnie zauważyć, że wśród włoskich więźniów nie odnotowano jeszcze przypadku zarażenia COVID-19, pomimo, że to właśnie Włochy są obecnie w Europie epicentrum epidemii koronawirusa.

**Czytaj też:** [Szef MSWiA: w ciągu kilkudziesięciu godzin całość granic Polski zostanie zabezpieczona](#)

Przykładowo, w weekend w Modenie zbuntowani więźniowie wzięli za zakładników dwóch strażników i dokonali próby sforsowania ogrodzenia. Jednak wezwane na miejsce służby porządkowe uniemożliwiły masową ucieczkę osadzonych. W trakcie buntu zginąć miało sześciu więźniów, którzy przedawkowali substancję odurzającą stosowaną do leczenia osób z uzależnieniami. Z czego trzech, jeszcze w Modenie, zaś kolejnych trzech więźniów już w trakcie transferu do innych zakładów karnych.

**Czytaj też:** [Walka z koronawirusem nie pozbawi strażaków milionów złotych na pojazdy?](#)

Jednocześnie, więźniowie dokonali takich zniszczeń w trakcie swoich działań, że należało przenieść wszystkich osadzonych z Modeny do innych placówek tego typu we Włoszech.

Do ataku na strażników doszło również w więzieniu w Mediolanie, zaś w Pavii dokonano próby zniszczenia więzienia poprzez podpalenie części bloków. W ostatnich dniach co najmniej 50

osadzonych uciekło z więzienia zlokalizowanego w Fogii, obecnie policja poszukuje z tej grupy 20 nadal pozostających na wolności. Zbiec miała się również grupa ok. 30 osób odbywających swoje wyroki w Rebibbia.

**Czytaj też:** [Strażacy poddani kwarantannie w związku z podejrzeniem zarażenia koronawirusem](#)

Wypowiadający się dla włoskich mediów przedstawiciele policyjnych związków podkreślają koordynację buntów i ucieczek w zakładach karnych. Zauważa się, że możliwe jest wystąpienie scenariusza, w którym zorganizowana włoska przestępczość (szczególnie rodziny mafijne) dąży do bezpośredniego wykorzystania sytuacji z wirusem SARS-CoV-2 i tym samym podsycza zamieszki. Jednocześnie, część obserwatorów zauważa, że to wieloletnie zaniedbania odbijają się obecnie na stanie bezpieczeństwa systemu penitencjarnego. Włoskie więzienia mają być bowiem przepiętne i tym samym bardzo podatne na zagrożenia płynące z rozprzestrzenienia się koronawirusa.

Wskazuje się, że we Włoszech karę więzienia ma odsiadywać ponad 61 tys. osób, podczas gdy w tamtejszych palcówkach penitencjarnych kary odsiadywać powinno mniej niż 51 tys. więźniów.

**Czytaj też:** [Policja vs. koronawirus. Specjalne wytyczne dla funkcjonariuszy](#)

Do kwestii koronawirusa w polskich więzieniach, odnieśli się też w piśmie do szefa Służby Więziennej, związkowcy z Zarządu Okręgowego NSZZ FiPW w Bydgoszczy. Piszą oni m.in. o możliwości zawieszenia widzeń dla osób pozbawionych wolności.

**Czytaj też:** [Nowe zasady badania trzeźwości wz. z koronawirusem](#)

Związkowcy zauważają, że "rozprzestrzenianie koronawirusa w naszym kraju następuje w bardzo szybkim tempie o czym na bieżąco informują media (...). Dalsze realizowanie widzeń stwarza bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia funkcjonariuszy, pracowników, osadzonych jak i osób odwiedzających". Tak jak w przypadku Włoch, zwrócono również uwagę na szczególną kontrolę osadzonych pracujących poza terenem jednostek.